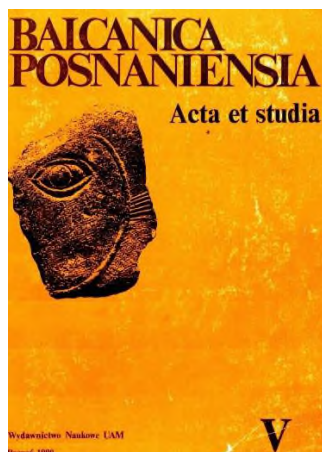




Salamon Maciej, *Jordanes w środowisku Konstantynopola połowy VI wieku. Uwagi wstępne*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1990, t. 5, s. 405–416.

<https://doi.org/10.14746/bp.1990.5.31>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52710>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

JORDANES W ŚRODOWISKU KONSTANTYNOPOLA
POŁOWY VI WIEKU.
UWAGI WSTĘPNE

MACIEJ SALAMON

ABSTRACT. Salamon Maciej, *Jordanes w środowisku Konstantynopola połowy VI wieku. Uwagi wstępne* (Jordanes in the environment of Constantinople of the middle of the 6th century. Introductory remarks). *Balcanica Posnaniensia. Acta et studia*, V, Poznań 1990, Adam Mickiewicz University Press, pp. 405 - 415. ISBN 83-232-0007-6. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

In reference to the new theses saying that Jordanes wrote his works in Italy the author decisively speaks in favour of the view according to which he lived and acted in Constantinople. In his article the author also contained an analysis of political and cultural environment in which Jordanes stayed and which influenced him.

Maciej Salamon, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego (Institute of History of the Jagiellonian University), ul. Świerczewskiego 3, 31 - 116 Kraków, Polska — Poland.

Na temat osoby i dzieła Jordanesa, znanego w historiografii przede wszystkim jako autor *Getica* — *Dziejów Gotów*, ukazuje się ostatnio sporo prac. Mimo to trudno powiedzieć, by wzrosła liczba pewnych ustaleń co do osoby autora. Wysiugiecie tezy, jakoby pisał na Zachodzie — w Italii¹, nie zaś — jak tradycyjnie przyjmowano — w Cesarstwie wschodnim (Konstantynopol lub prowincje bałkańskie) spowodowało, że zamiast jednego mamy obecnie dwa alternatywne stanowiska w sprawie środowiska Jordanesa. Nowa teza nie spotkała się co prawda z szerszym uznaniem badaczy (wśród nich zdaje się nadal dominować koncepcja wschodnia)², ale też nie podjęto specjalnych studiów, które wniosłyby jakieś istotne i nowe argumenty na rzecz kon-

¹ E. C. Skrzinskaia, *Jordan i ego „Getica”*, w: *Jordan, O proischożdenii i dejanijach Getov „Getica”*, Moskwa 1960, s. 48 nn., B. Luiselli, *Sul „De summa temporum” di Jordanes*, *Romanobarbarica* I 1976, s. 108 nn. Nie zakłada tej lokalizacji starsza teza czyniąca Jordanesa biskupem lub duchownym z Italii, względnie Afryki (B. Simson, W. Wattenbach) poddawana już w nauce kilkakrotnie krytyce — por. N. Wagner, *Getica. Untersuchungen zum Leben des Jordanes und zur frühen Geschichte der Goten*, Berlin 1967, s. 32 nn.

² Nie bez znaczenia jest zapewne fakt, że poparli ją uczeni o wielkim autorytecie — T. Mommsen, *Proëmium*, w: *Iordanis Romana et Getica*, Berolini 1882, s. XII nn.; obecnie A. Mo-

cepcji bizantyńskiej. Tymczasem nasza wiedza na temat VI wieku ulega wciąż poszerzeniu: więcej np. wiemy dziś o kręgu arystokracji rzymskiej utrzymującym kontakty z Konstantynopolem (Kasjodor). Postulatem badawczym pozostaje zatem ponowne rozpatrzenie kwestii ewentualnego powiązania Jordanesa z Pars Orientis, szczególnie zaś ze stolicą wschodnią³. Pozwalam sobie zaprezentować kilka uwag na ten temat.

Na wstępie postawić wypada jednak jeszcze pytanie, czy badania nad osobą Jordanesa mają odpowiednią doniosłość dla nauki — czy zyskać może coś na nich krytyka źródłowa. Dzieła tego pisarza, szczególnie *Getica*, pozostają w centrum uwagi badaczy, którzy znajdują w nich niepowtarzalne informacje na temat dziejów Daków, Gotów czy Słowian. Dominuje jednak pogląd o wtórnej tylko roli Jordanesa w przekazaniu tych danych. Uważa się go za całkowicie zależnego od autora obszerniejszych *Getica* — Kasjodora⁴. Ten znany już od dawna pogląd wzmocnił około 20 lat temu w istotny sposób A. Momigliano dowodząc, że ów poprzednik Jordanesa opublikował swe dzieło niedługo przed jego *Dziejami Gotów*⁵. Nie zachodziła zatem potrzeba uzupełniania danych w pełni aktualnej jeszcze historii Kasjodora. Na temat stosunku obu dzieł nie należy jednak wypowiadać sądów zbyt pochopnych. Badania nad *Dziejami rzymskimi* (*Romana*) Jordanesa dowodzą, że autor, choć zasadniczo przejmował w sposób automatyczny dane swych podstawowych źródeł, przeplatał je fragmentami innego pochodzenia⁶. W przypadku *Getica* pamiętać należy o oświadczeniu zawartym w przedmowie na temat uzupełnienia informacji Kasjodora z pomocą innych źródeł, a potwierdzonym przynajmniej w pewnym stopniu przez współczesne badania⁷. Należy też liczyć się z tym, że dokonując skrótu

migliano, *Gli Anicii e la storiografia latina del VI secolo d. Cr.*, Rendiconti dell'Accademia Nazionale dei Lincei, Classe di Scienze morali, storiche e filologiche, ser. VIII, XI, 1956, s. 293. Znajdujemy tę tezę i w polskiej literaturze: M. Plezia, *Jordanes*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, II (1965), s. 341; J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 231; por. E. Wipszycka, *Historiografia antyczna*, w: *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, I, Warszawa 1979, s. 83 n.

³ Na rzecz Konstantynopola optuje N. Wagner (o.c., s. 21 et passim) dokonując krytycznego przeglądu stanu badań nad problemem, nie wnosząc jednak nowych zasadniczo elementów.

⁴ L. Schirren, *De ratione quae inter Iordanem et Cassiodorum intercedat commentatio*, Dorpat 1858, passim; z nowszych prac np.: R. Hachmann, *Die Goten und Skandinavier*, Berlin 1970, s. 35 nn.; G. Dagron, *Une lecture de Cassiodore-Jordanès: les Goths de Scandza à Ravenne*, Annales 26, 1971, s. 293.

⁵ A. Momigliano, *Cassiodorus and the Italian Culture of his Time*, Proceedings of the British Academy 41, 1955, s. 219 nn.; idem, *Gli Anicii...*, s. 279 nn.; por. Wagner, o.c., s. 43.

⁶ D. Bartoňkova, *Marcellinus Comes and Jordanes Romana*, Sbornik Prací Filosofické Fakulty Brněnské University, t. E 12/16, 1967, s. 186 nn., L. Várady, *Jordanes-Studien. Jordanes und das Chronicon des Marcellinus Comes — Die Selbständigkeit des Jordanes*, Chiron 6, 1976, s. 441 nn.; Luiselli, o.c., s. 87 nn.

⁷ Samodzielność Jordanesa akcentują zdaniem N. Wagnera (o.c., s. 58) szczególnie badacze włoscy, por. Luiselli, l.c.; R. Salmieri, *Problem źródeł w dziele Jordanesa „De origine actibusque Getarum”*, Studia Historyczne 26, 1983, s. 182 nn.

z 12 do 1 księgi pisarz musiał odcisnąć na powstałym tekście swe osobiste piętno. Nie może być zatem obojętne dla krytyki źródłowej kim był, w jakim środowisku się obracał, ani wreszcie do jakiej literatury miał dostęp. Chodzi przy tym oczywiście o sytuację Jordanesa w momencie powstawania *Getica* i *Romana* (550/551 r.). Drugorzędne znaczenie wydaje się mieć kwestia, co robił po 551 r.⁸

Za punkt wyjścia naszych rozważań przyjmijmy pytanie, czy w świetle tego, co wiadomo na temat Konstantynopola VI wieku, umieszczenie tam właśnie Jordanesa byłoby możliwe. Chodziłoby o to, czy w połowie VI wieku istniał we wschodniej stolicy klasztor (lub klasztory) dający oparcie dla mnicha⁹ piszącego w języku łacińskim, czy znalazłby on tam potrzebną literaturę i sprzyjającą atmosferę dla swej pracy. W Konstantynopolu istniały dziesiątki klasztorów, większość z nich jednak nie doszła do poważniejszego znaczenia i miała żywot efemeryczny¹⁰. Poziom intelektualny stołecznych zgromadzeń mniszych musiał też być w V - VI w. mocno zróżnicowany, skoro w aktach soborowych i synodalnych występują nawet hegumeni analfabeci¹¹. Wreszcie na Wschodzie przeważały bez wątpienia środowiska greckojęzyczne. Znamy jednak pewną liczbę klasztorów o trwałej pozycji w życiu kościelnym i wysokim poziomie kulturalnym. W związku z osobą Jordanesa pragnąłbym zwrócić uwagę na klasztor akoimetów, tzn. „bezsennych”, zwanych tak od całodobowej liturgii. Mieścił się on nie w samym Konstantynopolu, lecz po drugiej stronie Bosforu – w Chalkedonie¹². Mimo nieco peryferyjnego położenia klasztor ten odgrywał rolę wiodącą wśród ośrodków monastycznych stolicy i nawet po 533 r., gdy popadł w konflikt z cesarzem, nie utracił wiele ze swego znaczenia. Znajdowała się tu bardzo cenna biblioteka¹³, wśród mnichów zaś nie brakowało znających łacinę,

⁸ Tak np. E. Skrżinskaja (o.c., s. 60) sugeruje objęcie przez Jordanesa godności duchownych w Italii po 551 r.

⁹ Słuszne wydaje się mimo całej późniejszej krytyki stanowisko T. Mommsena (o.c., s. XIII), że *conversio* Jordanesa oznaczało przyjęcie stanu mniszego. Takie jest podstawowe znaczenie tego terminu. Teza o świeckim prowadzącym życie ascetyczne (*vir religiosus*) opiera się nie tyle na pozytywnym dowodzie, ile na wskazaniu innej dopuszczalnej interpretacji kluczowego wyrażenia (por. Wagner, o.c., s. 31 nn.).

¹⁰ R. Janin, *La géographie ecclésiastique de l'Empire Byzantin*, III, Paris 1953, s. 3.

¹¹ R. Merkelbach, *Analphabetic Klostervorsteher in Konstantinopel und Chalkedon*, ZPE 39, 1980, s. 291 nn.

¹² S. Vailhé, *Acémètes*, *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, I, Paris 1912, szp. 274 nn.; J. Pargoire, *Acémètes*, *Dictionnaire d'Archéologie Chrétienne et de Liturgie*, I/1, Paris 1907, szp. 307 nn.; E. Schwartz, *Publizistische Sammlung zum Acacianischen Schisma*, *Abhandlungen der Bayerischen Akademie der Wissenschaften*, Phil.-Hist. Abteilung, N. F., 10, 1934, s. 206 n.; Janin, o.c., s. 20 n.; idem, *L'église byzantine sur les rives du Bosphore (côté asiatique)*, *Revue des Etudes Byzantines* 12, 1954, s. 69 nn.; G. Dagron, *La vie ancienne de Saint Marcel l'Acémète*, *Analecta Bollandiana* 86, 1968, s. 271 nn.

¹³ E. Schwartz, *ACOE.*, I/4, s. X - XVI; idem., *Publizistische...*, s. 206; por. Vailhé, o.c., szp. 281; Janin, *L'église...*, s. 77 n.; Dagron, *La vie...*, s. 274 n.; do klasztorów filialnych

w którym to języku odprawiano część liturgii¹⁴. O możliwości pracy, która istniała tu dla pisarza łacińskiego, świadczy fakt, iż po 565 r. rzymski diakon Rusticus kolacjonował u akoimetów akta soborowe i tworzył swój traktat *Contra Acephalos*¹⁵. Mnisi utrzymywali kontakt z terenami naddunajskimi¹⁶, istnieją zatem podstawy do przypuszczenia, że Jordanes mógłby wśród nich spotkać swych krajanów.

Nie ulega w świetle powyższego wątpliwości, że we wschodniej stolicy Jordanes znaleźć mógł oparcie w co najmniej jednym klasztorze, tj. u akoimetów; że przebywał tam istotnie — pozostanie hipotezą, nie istnieje bowiem wzmianka bezpośrednio to potwierdzająca. Można wszakże wskazać na kilka faktów wzmacniających nasze przypuszczenie:

1. Wywody A. Momigliano wskazują na związek między politycznym przesłaniem *Getica* a politycznymi dążeniami wschodniej gałęzi senatorskiego rodu Anicjuszów¹⁷. Wiadomo tymczasem, że ród ten pozostawał w sojuszu z akoimetami w V/VI wieku. Można też dowieść utrzymywania się tych kontaktów do drugiej połowy VI wieku¹⁸.

2. Pisząc *Getica* musiał Jordanes utrzymywać kontakt z Kasjodorem¹⁹, a może także z innymi senatorami zachodnimi. Kontakty akoimetów z rzymską arystokracją znajdują potwierdzenie źródłowe. Szczególnie cenny jest w tym względzie list Jana II

akoimetów należał zasłużony później dla przechowania tekstów greckich Studios — Pargoire, o.c., szp. 316.

¹⁴ Vailhé, o.c., szp. 275 n.; 281 n.; Dagron, *La vie...*, s. 275. W VI wieku istniało w Konstantynopolu 6 klasztorów „Rzymian” (R. Janin, *Les monastères nationaux et provinciaux à Byzance, Constantinople et environs*, Echos d'Orient XXVI 1933, s. 432 nn.; idem, *La géographie...*, s. 461 nn.). Sądząc z podpisów w aktach soborowych język łaciński znany był też w innych klasztorach stołecznych. Nie odgrywały one jednak, jak się wydaje, poważniejszej roli, ani nie były liczącymi się ośrodkami życia umysłowego. Hegumen jednego z klasztorów „Rzymian” występuje w aktach jako niepiśmienny (Merkelbach, o.c., s. 292).

¹⁵ Schwartz, ACOe., I/4, s. VIII nn.; I/3, s. XII nn.; II/3/1, s. XI nn.; II/3/2, passim; II/3/3, s. XII et passim. U akoimetów pisał też Fakundus z Hermiane — Facundus, *Pro defensione trium capitulorum*, Pl, 67, szp. 573; por. Dagron, *La vie...*, s. 274 n.; A. Grillmeier, *Vorbereitung des Mittelalters. Eine Studie über das Verhältnis von Chalkedonismus und Neu-Chalkedonismus in der lateinischen Theologie von Boethius bis zu Gregor dem Großen*, w: *Das Konzil von Chalkedon*, II, Würzburg 1953, s. 816 n.

¹⁶ Dagron, *La vie...*, s. 273 (ibidem, vita Marcelli, § 29); Janin, *L'église...*, s. 77. W innym miejscu wskazują na rozbieżności chrześcijan bałkańskich w sporze teopaschickim. Akoimeci popierali stanowisko biskupa Tomi (M. Salamon, *Mnisi scytyjscy w Konstantynopolu (519 - 520)*, Balcanica Posnaniensia, I, Poznań 1984, s. 327 - 338). Zapewne nie przez przypadek papież Wigiliusz przestrzegał w połowie VI w. biskupa Tomi przed Rustikusem, współpracującym z akoimetami.

¹⁷ Momigliano, *Gli Anicii...*, s. 292 n.; Várady, o.c., s. 446 nn.; 472 nn.; M. A. Wes, *Das Ende des Kaisertums im Westen des römischen Reiches*, Gravenhage 1967, s. 141, 187 n.

¹⁸ O sojuszu tym na pocz. VI w. por. Salamon, o.c.; w drugiej połowie VI w. por. Schwartz, ACOe., II/3/3, s. XVIII.

¹⁹ W związku z dyskusjami, dlaczego Kasjodor udzielił Jordanesowi swego dzieła tylko *ad triduanum lectionem*, warto zauważyć, że kilkanaście lat później jakiś inny arystokrata z rodu

zawierający imiona senatorów sprzyjających, jak należy przypuszczać, temu klasztorowi. W ich gronie spotykamy m. in. Kasjodora²⁰.

3. Akoimeci należeli do najbardziej żarliwych zwolenników soboru chalkedońskiego²¹ i w sposób zdecydowany sprzeciwiali się tzw. teologii neochalkedońskiej, zawierającej pewne elementy kompromisowe w stosunku do monofizytów²². Jak można sądzić z pewnych stwierdzeń na tematy religijne zawartych w *Romana*, Jordanes reprezentował to właśnie stanowisko, którego podtrzymywanie naraziło akoimetów na konflikt z cesarzem²³. Klasztor był po 533 r. raczej odosobniony w swym cporze w sprawach dogmatycznych. Pełne wykazanie identyczności stanowisk byłoby nieodpartym dowodem na rzecz przynależności pisarza do akoimetów, należy jednak pamiętać, że jego wypowiedzi na tematy dogmatyczne są nader nieliczne i jakby celowo powściągliwe²⁴. Z drugiej strony konkretne informacje na temat przekonań akoimetów pochodzą z 533 r., natomiast późniejsze są bardzo lakoniczne²⁵.

4. Zarówno w *Romana*, jak i w *Getica* spotkać można stosunkowo dokładne informacje na temat Chalkedonu. Nie jest ich zbyt wiele, mogą jednak wskazywać na szczególne zainteresowanie dziejami miasta – siedziby akoimetów. Jedna, jak sądzę, oparta jest na autopsji²⁶.

Anicjuszów dopuścił jedynie na krótko do kodeksu Juliany Anicji przebywającego u akoimetów Rustikusa – Schwartz, ACOe., II/3/3, s. XXI. Rzymski diakon reprezentował niebagatelną pozycję społeczną.

²⁰ Schwartz, ACOe., IV/2, s. 206 nn. (Mansi, t. VIII, szp. 806). Występuje tu m. in. także Jan, dziad diakona Rustikusa. O kontaktach klasztoru z Zachodem por. Vailhé, o.c., s. 282.

²¹ Vailhé, o.c., szp. 377 nn.; Pargoire, o.c., szp. 319 nn.; Schwartz, *Publizistische...*, s. 205 et passim; H. Bacht, *Die Rolle des orientalischen Mönchtums in den kirchenpolitischen Auseinandersetzungen um Chalkedon (431 - 519)*, w: *Das Konzil von Chalkedon*, II, Würzburg 1953, s. 260 nn.

²² O tym w pracy: Salamon, o.c.

²³ Kwestia poglądów teologicznych Jordanesa wymaga znacznie obszerniejszego opracowania niż czyniono dotąd, poświęcając tej sprawie jedynie marginalne uwagi. Zasadnicze znaczenie mają sformułowania *Romana*, 258, a także 85 i 256. Zasadnicze punkty sporne między akoimetami a cesarzem (i papieżem Janem II) to nieuznawanie przez mnichów sformułowań: *unus ex trinitate Christus...*, *deus Christus carne pertulerit* – *Maria dei genetrix...* (Schwartz, ACOe., IV/2, s. 206 § 2). Jordanes pomija je w cyt. wyżej, a robiących wrażenie deklaracji, dogmatycznych ustępach *Romana*.

²⁴ E. Skrzinska (o.c., s. 22) nie dostrzega u Jordanesa żadnych aluzji do współczesnych mu sporów dogmatycznych i wyciąga z tego dalsze wnioski. Tymczasem właśnie wielka powściągliwość w sprawie dyskusji nieobojetnych przecież dla cesarza świadczy o zajmowaniu przez historyka stanowiska, które mogło go narazić na nieprzychyłość władz.

²⁵ Okresu 533 - 534 dotyczy szczególnie tekst cyt. w przyp. 23. Natomiast o podtrzymaniu przez akoimetów swego stanowiska w kwestiach chrystologicznych mówi, dość jednak ogólnie, Liberatus (ACOe., II/5, s. 134) po 555 r. Są to jednak podstawy do przypuszczenia, że ok. 536 r. klasztor pozostawał w komunii z resztą Kościoła stolicy (Vailhé, o.c., szp. 378 n.; Pargoire, o.c., szp. 319 n.).

²⁶ *Romana* 341 n.; *Get.* 107; por. *Get.* 63.

5. Można wreszcie postawić pytanie, czy we wstępie do *Romana* nie występuje aluzja do reguły akoimetów („bezsennych”). Jordanes chwali tam „brata Wigiliusza” za jego *vigilantia* — „czujność”: *ut non solum vobis tantum quantum et aliis vigiletis*²⁷. Adresat mógł być towarzyszem Jordanesa w klasztorze lub osobą pragnącą poświęcić się życiu klasztornemu²⁸. Pochwała jego *vigilantia* nawiązuje przede wszystkim do jego imienia, jednakże pełniejszego sensu moralnego nabiera jeśli uznać, że zarówno pisarz, jak i jego przyjaciel uważali ją za szczególną cnotę.

Kilka hipotez nie zastąpi jednak w pełni udokumentowanego twierdzenia. Kwestii środowiska, w którym powstały dzieła Jordanesa, nie można uznać jeszcze za rozstrzygniętą. Wydaje się jednak, że związek pisarza ze Wschodem, szczególnie zaś z Konstantynopolem i klasztorem akoimetów, posiada nie mniej prawdopodobieństwa niż teza umieszczająca go w Rawennie lub Vivarium.

Kolejna kwestia wiążąca się z okolicznościami powstania *Getica* i *Romana* to sprawa celu, jakiemu miały one służyć. Pomińmy tu pytanie o krąg ich odbiorców, a zajmijmy się dyskutowaną od czasów L. Rankego tendencją polityczną nadaną im, jak przypuszcza się, świadomie przez autora. Sprawą tą zajmuje się wielu współczesnych badaczy. E. Zwolski opublikował na ten temat interesujący artykuł, starając się wykazać bezzasadność tezy o propagandowej roli pism Jordanesa. Na przykładzie stosunku tego historyka do ludów barbarzyńskich dowodzi on, że nie widać pełnej konsekwencji autora w stosunku do poszczególnych ludów. Pisał on zatem nie w celu rozpowszechnienia jakiejś koncepcji politycznej, lecz — jak sam zresztą stwierdza²⁹ — dla zbudowania moralnego czytelników: w celu ukazania im znikomości spraw ziemskich i skierowania ich myśli ku celom wiecznym³⁰.

Można postawić wszakże pytanie, czy brak konsekwencji w stosunku do poszczególnych plemion wyklucza istnienie u autora określonej koncepcji politycznej. Pomińmy kwestię, czy historyk tego typu, kompilator, zdolny był do konsekwentnego wyłożenia takiej koncepcji³¹. Wypada natomiast zapytać, czy sprawa owych ple-

²⁷ *Romana* 1; por. Wagner, o.c., s. 31, przyp. 104.

²⁸ W tym Wigiliuszu z pewnością nie można dopatrywać się papieża (Mommsen, o.c., s. XIV; Wagner, o.c., s. 32 nn.; E. Zwolski, *Uwagi o Jordanesie historyku Gotów*, *Studia Źródłoznawcze* 13, 1968, s. 139 n.), jego tytuły zaś (*nobilissimus, magnificus* — *Romana* 1; 5) wskazują na osobę o dość wysokiej randze społecznej i urzędowej (B. Krusch, rec. z pracy J. Friedricha, *Neues Archiv* 34, 1909, s. 235). Zarazem jednak powtarzający się tytuł *frater*, jak i zwrot *te... ad deum convertas* (*Romana* 1; 4; 5) w ustach mnicha Jordanesa zdają się wskazywać na zakonnika lub osobę pragnącą poświęcić się Bogu. Użycie tytułatury w przypadku mnicha (lub tzw. *vir religiosus*) wydaje się możliwe, por. *Cassiodori Senatoris monachi servi dei ex patricio et consule ordinario...* (tytuł *Anecdoton Holderi*).

²⁹ *Romana* 4 n.

³⁰ Zwolski, o.c., s. 137 et passim. Podobny pogląd w dyskusji z A. Momigliano wysuwają też: D. R. Bradley, *The composition of Getica*, *Eranos* 64, 1966, s. 76; B. Baldwin, *The Purpose of the Getica*, *Hermes* 107, 1979, s. 76 et passim. To nastawienie Jordanesa dostrzega też A. Momigliano, nie sądzi jednak, by wykluczało ono jego tezę; A. Momigliano, *Gli Anicii...*, s. 295 nn.

³¹ Na temat ogólnych cech kroniki bizantyńskiej (zwanej niegdyś *Mönchschronik*, chyba

mion była dlań najważniejsza. Nie był też chyba najważniejszy cel moralizatorski, mimo że deklaruje go wyraźnie w *Romana*. W zakończeniu *Getica* czytamy, że Jordanes skomponować miał to dzieło *ad laudem eius qui vicit* – „ku chwale zwycięzcy” (Gotów)³². Świadomość znikomości spraw tego świata (*diversarum gentium calamitate comperta*) mogła autora lub jego współbraci klasztoraych skłaniać do zwrócenia myśli ku Bogu; nie oznacza to jednak niedoceny przez nich znaczenia polityki dla ludzi, którzy takiej jak oni drogi życiowej nie obrali.

Nasuwa się pytanie, kim był ów „zwycięzca”, którego chwałę pragnął opiewać historyk. Ponieważ chodzi tu o pokonanie Gotów, nasuwać się może myśl, że Jordanes ma na myśli cesarza Justyniana – jako mocodawcy całej akcji odzyskania dla Cesarstwa Zachodu. Dla pisarza władca ten jest zresztą istotnie, zgodnie z wyraźnymi stwierdzeniami, „zwycięzcą”³³. Bliższa analiza wykazuje, że autor *Getica* i *Romana* wysoko stawia raczej samą instytucję władzy cesarskiej, natomiast jego uznanie dla współczesnego monarchy nie jest już tak jednoznaczne³⁴. Obok władcy umieszcza natomiast inną osobistość, którą wyraźnie faworyzuje, czasem nawet powyżej istotnych zasług traktuje jako zwycięzcę *par excellence*³⁵. Jest rzeczą zastanawiającą, jak niewiele uwagi zwracano dotąd w literaturze przedmiotu na szczególnie przychylny wobec Belizariusza ton naszego pisarza. Już T. Mommsen tymczasem zauważył, że obdarzenie tego wodza przysługującymi w owym czasie jedynie monarsze *tituli triumphales* stanowiło wyróżnienie wręcz niecodienne³⁶. W *Getica* i *Romana* znajdujemy je w kilku miejscach. Nie rozwijając dalej szczegółowej argumentacji na rzecz tezy o pro-Belizariuszowej tendencji Jordanesa stwierdzmy ogólnie, że: 1) wobec Belizariusza wykazuje on podziw i uznanie, 2) sugeruje, że tego właśnie wodza należy posyłać zawsze tam, gdzie zagrożone są interesy Cesarstwa. W 550/1 r. sprawa skierowania możliwie najlepszego wodza do zagrożonej sukcesami ostrogockimi Italii była szczególnie aktualna. Poprzednio cesarz zamierzał powierzyć dowództwo ekspedycji swemu krewnemu Germanusowi. Wobec jego śmierci należało wybrać innego kandydata i, jak zdaje się sugerować Prokopiusz, w grę wchodził

jednak niestety) por. E. Gerland, *Grundlagen der byzantinischen Geschichtsschreibung*, Byzantion 8, 1933, s. 95 n.; K. Krumbacher, *Geschichte der byzantinischen Literatur*, München 1897, s. 319 nn.; H. Hunger, *Die Hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, München 1978, s. 252 nn.; R. Dostalova, *Vizantijskaja istoriografija (charakter i formy)*. 1. *Otnošenije istoriografii i chroniki*, Vizantijskij Vremennik 43, 1982, s. 22.

³² *Get.* 316.

³³ Tak sądzą Skrżinskaja, o.c., s. 42 i J. Irmscher, *Geschichtsschreiber der Justinianischen Zeit*, Wissenschaftliche Zeitschrift der Universität Rostock, XVIII, 4/5, II, 1969, s. 372.

³⁴ Szczególnie uderza krytycyzm zawarty w *Romana* 381. Przypomnijmy tu znany pogląd o narastaniu krytycyzmu pisarzy bizantyńskich w stosunku do cesarza pod koniec jego panowania – Irmscher, l.c.

³⁵ *Romana* 377, 375; *Get.* 315; por. 172.

³⁶ Mommsen, o.c., s. XII, przyp. 18; por. XV. Sugestię, by zająć się głębiej przychylnością Jordanesa wobec Belizariusza wypowiada B. v. Simson, *Zu Jordanis*, Neues Archiv 22, 1897, s. 747.

przede wszystkim Belizariusz³⁷. Współcześni badacze skoncentrowali swą uwagę na znaczeniu, jakie autor *Getica* przywiązywał do osób Germanusa i jego syna – zrodzonego z księżniczki ostrogockiej Germanusa Młodszego. Uważa się wręcz Jordanesowe *Dzieje Gotów* za rodzaj manifestu grupy politycznej pragnącej powiązać dążenia arystokracji italskiej, Bizancjum i Gotów, jednocząc ich u boku rodziny Germanusa³⁸. Zapewne Jordanes przejął wiele z tych idei, które w Konstantynopolu reprezentowali Anicjusze i Kasjodor³⁹. Wypada jednak zauważyć, że w 551 r. Germanus Starszy już nie żył, a jego nowo narodzony syn mógł jedynie symbolicznie wiązać zwolenników owej koncepcji politycznej i stanowić *spem ... utriusque generi*. Idea pogodzenia Bizancjum, Gotów i arystokracji senatorskiej musiała na razie zyskać innego, liczącego się już wówczas protektora. Do takiej roli Belizariusz nadawał się niezgorzej. Jako ten, który (co zaznacza Jordanes) przywiózł z Rawenny do Konstantynopola matkę Germanusa Młodszego, Matasuntę⁴⁰, mógł uchodzić nawet za patrona jej i jej syna. Wydaje się ponadto, że Belizariusz utrzymywał jakieś stosunki z wpływowymi osobistościami przybyłymi na Wschód z Italii, skoro jemu właśnie powierzano rolę przewodniczącego delegacji senatorów (głównie italskich) mających pośredniczyć między cesarzem a papieżem Wigiliuszem⁴¹.

Przychylnie dla Belizariusza nastawienie Jordanesa wynika z wypowiedzi zawartych w obydwóch dziełach w sposób nie budzący wątpliwości. Pozwala ono zarazem zorientować się w metodzie pracy historyka, który tendencją polityczną reprezentowaną przez siebie nie przesycił całego tekstu dzieła (tak czyniliby może jego bardziej wykształceni i uzdolnieni antyczni poprzednicy), lecz wprowadza do tekstu tu i ówdzie odpowiednio ukierunkowane stwierdzenia. Zasadniczy zrąb tekstu *Getica* i *Romana* wywodzi się z innych źródeł i jest przejmowany w sposób całkiem automatyczny, w rezultacie zdarza się, że autor odpisuje nawet stwierdzenia sprzeczne z jego własnymi poglądami. Szczególnie jednak w *Romana*, gdzie możemy porównywać zdania Jordanesa ze sformułowaniami jego źródeł, na uwagę zasługują miejsca przeredagowane przez niego w sposób korzystny dla Belizariusza. Naj-

³⁷ Procopius, b. G., IV, 12, 1, por. 21,6. O pozycji Belizariusza w tym okresie por. L. M. Chassin, *Bélisaire généralissime byzantin* (504 - 565), Paris 1957, s. 197.

³⁸ Schirren, o.c., s. 90 n.; Mommsen, o.c., s. IX n.; A. van de Vyver, *Cassiodore et son oeuvre*, Speculum 6, 1931, s. 258 n.; Momigliano, *Gli Anicii...*, s. 279 nn., szczeg. s. 292, 297; idem, *Cassiodorus...*, s. 218 nn.; Z. V. Udalcova, *Italija i Vizantija v VI veke*, Moskva 1960, s. 400; Wes, o.c., s. 84, 188 nn.

³⁹ W szczególności dotyczy to *Getica*. Natomiast w *Romana* spotkać można nawet niezbyt entuzjastyczne wyrażenie się o Germanusie: w *Romana* 376 (por. o Belizariuszu *Romana* 377).

⁴⁰ *Get.* 81. O łączeniu interesów Germanusa i Belizariusza u najwybitniejszego historyka tych czasów Prokopiusza z Cezarei pisze B. Rubin, *Prokopius von Kaisareia*, RE Hbd. 45, szp. 502.

⁴¹ Wybitni reprezentanci Italii – Cethegus i Liberius, ponadto Justinus syn Germanusa, por. Chassin, o.c., s. 197 n. To co L. M. Chassin pisze na temat motywów skłaniających wówczas Belizariusza do działania, to jedynie luźna hipoteza oparta na wyobrażeniu historyka o charakterze bizantyńskiego wodza.

wyraźniej zaś tendencja polityczna zaznacza się w uzupełnieniach wprowadzanych tu i ówdzie do tekstu przez samego Jordanesa. Charakterystyczne, stereotypowe i powtarzające się zdania przypominają, co autorowi wydawało się szczególnie ważne.

Poznanie metod, którymi Jordanes posługiwał się wprowadzając do *Romana* i *Getica* własne tezy polityczne, pozwoli lepiej określić w przyszłości program, za którym się opowiadał. Oprócz omówionego już stosunku pisarza do Belizariusza, ważną rolę odgrywała w nim przypuszczalnie sprawa sytuacji w prowincjach naddunajskich. Jak wiadomo, oba dzieła połączone w jeden korpus wykazać miały *diversarum gentium calamitate*⁴². Autor miał tu na myśli klęski ponoszone przez Gotów i Rzymian, nie pisał jednak przecież tylko o niepowodzeniach, wymieniał też, i to liczne, sukcesy. Ostatecznie bilans dla Gotów można co prawda uznać za niepomysłny – ponieśli przecież klęskę w walce z Rzymem – ale dla Rzymian wniosek nie jest tak jednoznaczny. Cóż zatem skłania pisarza do pesymistycznej oceny dziejów i tego ludu? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w ostatnim ustępie *Romana*, z którego wynika, że w chwili kończenia dzieła utrzymuje się zagrożenie państwa ze strony Bułgarów, Antów i Sklawenów. Kto pragnąłby uzyskać na ten temat pełniejsze informacje odesłany zostaje do „roczników konsularnych” i tam znajdzie: *dignam nostri temporis rem publicam tragydiae*⁴³. Są to bardzo dobitne wyrażenia i świadczą one o znaczeniu, jakie pisarz przywiązuje do najazdów zza Dunaju.

Interesujące jest, że sformułowania z końca *Romana* przypominają to, co Jordanes pisze w *Getica* (rozdz. 119), w znanym akapicie dotyczącym Słowian: *Venethi, Antes, Sclaveni qui ... nunc ita facientibus peccatis nostris ubique deseunt ...* Mamy tu wyraźnie do czynienia z typowym dla historyka nawracaniem w podobnych zdaniach do sprawy szczególnie dla niego istotnej. Nie może dziwić zainteresowanie pisarza wywodzącego się z obszaru naddunajskiego sytuacją na tym terenie. Jeśli zaś przebywał w Konstantynopolu, to podzielał wraz z ludnością trwogę przed zbliżającymi się do bram stolicy barbarzyńcami⁴⁴. Zagrożenie to dostrzegała nie tylko ludność. Wiadomo, że również dla władz cesarskich ważne było bezpieczeństwo prowincji naddunajskich. Jeszcze nie tak dawno propaganda cesarska ogłaszała zwycięstwa nad Bułgarami i Słowianami⁴⁵. W swych słowach Jordanes nie tylko wyrażał osobiste odczucia, ale i zajmował stanowisko w ważnej kwestii politycznej. Specyficzny wydźwięk przydawało jego słowom powiązanie niepowodzeń w obronie prowincji z przewinami moralnymi – *ita facientibus peccatis nostris*. W innym miejscu oświadczał, że Imperium ponosi straty „z powodu nieudolności władców”⁴⁶.

⁴² *Romana* 4.

⁴³ *Romana* 388.

⁴⁴ Píše o niej Rubin, o.c., szp. 503, 517 n.

⁴⁵ B. Croke, *Justinian's Bulgar Victory Celebration*, *Byzantinoslavica* 41, 1980, s. 190 nn.

⁴⁶ *Get.* 119, *Romana* 388, por. 2.

W. Kaegi Jr. ukazuje polityczną treść tezy, jakoby niepowodzenia Imperium wynikały z moralnych przewinień władz. Wysuwały ją zwykle kręgi opozycyjne⁴⁷. Byłoby anachronizmem dostrzeganie tylko moralnego wymiaru sformułowań Jordanesa. Powiązanie ich wymiaru moralnego z politycznym byłoby natomiast najbardziej naturalne u pisarza wywodzącego się spośród akoimetów, pozostających w opozycji wobec Justyniana z pobudek religijnych.

Sprawa programu politycznego przewijającego się na kartach *Getica* i *Romana* wymaga obszerniejszego rozpatrzenia, niż jest to możliwe w tej pracy. Należy uwzględnić sytuację militarną Cesarstwa ok. 551 r., układ sił i koterii politycznych w stolicy, wskazać na bezpośredni i pośredni krąg odbiorców *Getica* i *Romana*. W każdym razie trudno uwierzyć, by powstanie obu dzieł było jedynie indywidualną inicjatywą Jordanesa i dwóch jego przyjaciół (konfratrów). Stała za nim raczej jakaś grupa polityczna widząca w Belizariuszu przywódcę i zainteresowana mocno sprawami prowincji bałkańskich oraz Italii. Trzeba to brać pod uwagę interpretując wiele miejsc *Getica*, szczególnie tak ważne jak *Get.* 34 i następne (partie dotyczące Wenetów, Antów i Sklawenów).

W niniejszej pracy zająłem się jedynie trzema problemami dotyczącymi życia i twórczości Jordanesa, a właściwie jedynie zasygnalizowałem trzy zagadnienia, mogące w przyszłości wpłynąć na lepsze poznanie i zrozumienie jego dzieł. Rzecz wymaga dalszego rozwinięcia, dodatkowych badań i wyjaśnienia wielu niejasnych jeszcze kwestii. Pragnę zająć się tym w innej pracy.

JORDANES IN THE ENVIRONMENT OF CONSTANTINOPLE OF THE MIDDLE OF THE 6th CENTURY INTRODUCTORY REMARKS

Summary

Despite the appearance recently of the thesis according to which Jordanes wrote his *Getica* and *Romana* in Italy there still prevails among the research workers a view which places him in the east (Balkan provinces, Constantinople). There are no works, however, which would enrich this latter view with new arguments and facts. Meanwhile the hypothesis according to which Jordanes created his works in the eastern capital makes it possible to better understand in what environment he stayed and what was his political worldview. If we assume that the writer was a monk in Constantinople then a thesis that he belonged to the monastery of akoimatoi most would be probable. There was the library indispensable in his work and an atmosphere conducive to writing. Part of the monks used Latin and were connected like Jordanes with the Balkan provinces. This monastery maintained traditionally contacts with the Roman senatorial aristocracy and with the family of Anitii which had — as it was shown by A. Momigliano — an influence on the writing of *Getica*. The theological standpoint manifested on the pages of *Romana* shows similarity to the views of akoimatoi. Jordanes was not indifferent to political problems

⁴⁷ W. Kaegi, *Byzantium and the Decline of Rome*, Princeton 1968, s. 224 et passim.

though did not always represent them consistently. The sentences coming from him and inserted into the texts of his compilatory works and the occurring partial garbling of source information make it possible to establish of what political tendency he was in favour. Thus he was first of all full of admiration for Belisarius who occupied in his opinion a more important place than Germanus about whom the contemporary researchers speak so much. Belisarius was considered by him as the one predestined to the leadership of the Italian expedition and realization of the idea of the Italian-Gothic-Byzantine alliance. He attached special importance to the situation in the Balkans. More thorough study of the above statements should facilitate the criticism of source of the works by Jordanes.